Sygn. akt II K – 203/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia ***10 lutego 2015 roku***

Sąd Rejonowy w Ostrołęce Wydział II Karny

w składzie:

Przewodniczący ***SSR Waldemar Ustaszewski***

Protokolant st. sekr. sąd. Justyna Garnecka

przy udziale prokuratora B. Ś.

oskarżyciela posiłkowego H. M.

po rozpoznaniu w dniu 25.08., 17.10.2014r., 10.02.2015r.

sprawy ***1. W. D. (1)***

syna J. i U. z d. D.

urodz. (...) w P.

oskarżonego o to, że: w dniu 17 stycznia 2014 roku w O. działając wspólnie i w porozumieniu z P. T. oraz dwoma nieustalonymi mężczyznami dokonał pobicia H. M. w ten sposób, że uderzył go pięścią w twarz oraz kopał nogami po całym ciele, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art.156 §1 kk lub art. 157 §1 kk powodując obrażenia ciała w postaci krwiaka okolicy czoła średnicy około 2 cm po stronie lewej, stłuczenia grzbietu nosa, stłuczenia powieki górnej oka lewego, stłuczenia przedniej powierzchni klatki piersiowej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów na okres poniżej 7 dni w rozumieniu art. 157 §2 kk

to jest o czyn z art. 158 §1 kk

2. P. T.

syna M. i M. z d. C.

urodz. (...) w Ż.

oskarżonego o to, że: w dniu 17 stycznia 2014 roku w O. działając wspólnie i w porozumieniu z W. D. (1) oraz dwoma nieustalonymi mężczyznami dokonał pobicia H. M. w ten sposób, że uderzył go pięścią w twarz oraz kopał nogami po całym ciele, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art.156 §1 kk lub art. 157 §1 kk powodując obrażenia ciała w postaci krwiaka okolicy czoła średnicy około 2 cm po stronie lewej, stłuczenia grzbietu nosa, stłuczenia powieki górnej oka lewego, stłuczenia przedniej powierzchni klatki piersiowej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów na okres poniżej 7 dni w rozumieniu art. 157 §2 kk

to jest o czyn z art. 158 § 1 kk

orzeka:

1. ***W. D. (1)*** uznaje za winnego tego, że w dniu 17 stycznia 2014 roku w O. działając wspólnie i w porozumieniu z P. T. oraz dwoma nieustalonymi mężczyznami dokonał pobicia H. M. w ten sposób, że kopał go nogami po całym ciele, narażając go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art.156 §1 kk lub art. 157 §1 kk powodując obrażenia ciała w postaci krwiaka okolicy czoła średnicy około 2 cm po stronie lewej, stłuczenia grzbietu nosa, stłuczenia powieki górnej oka lewego, stłuczenia przedniej powierzchni klatki piersiowej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów na okres poniżej 7 dni w rozumieniu art. 157 §2 kk to jest czynu wypełniającego dyspozycję art. 158 §1 kk i za tak przypisany czyn na podstawie tego przepisu skazuje go na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 69 §1 i 2 kk w zw. z art. 70 §2 kk w zw. z art. 73 §2 kk wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 3 (trzech) lat próby oddając oskarżonego pod dozór kuratora sądowego;

3. ***P. T.*** uznaje za winnego dokonania zarzuconego mu czynu i na podstawie art. 158 §1 kk skazuje go na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 69 §1 i 2 kk w zw. z art. 70 §2 kk w zw. z art. 73 §2 kk wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 3 (trzech) lat próby oddając oskarżonego pod dozór kuratora sądowego;

5. na podstawie art. 71 §1 kk wymierza każdemu z oskarżonych grzywnę w wysokości 100 (stu) stawek dziennych przyjmując jedną stawkę za równą kwocie 10 (dziesięciu) złotych;

6. zasądza od oskarżonych ***W. D. (1) i P. T.*** solidarnie na rzecz oskarżyciela posiłkowego H. M. kwotę 1.845 (jeden tysiąc osiemset czterdzieści pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego;

7. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie po 387,50 (trzysta osiemdziesiąt siedem złotych 50/100) złotych w tym po 280 (dwieście osiemdziesiąt) złotych opłaty.

II K 203/14

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

H. M. zamieszkały w S. jest uczniem I LO w O.. Do szkoły dojeżdża autobusami komunikacji publicznej. W dniu 17 stycznia 2014 roku po skończonych zajęciach szkolnych udał się na dworzec (...) w O. przy ul. (...) skąd miał odjechał do domu autobusem o godz. 17. Kilka minut przed odjazdem autobusu gdy stał w pobliżu stanowisk odjazdowych podszedł do niego P. T. , zamieszkały w D. i zapytał czy ma problem. H. M. odpowiedział , że nie ma problemu na co T. uderzył go pięścią w twarz. H. M. broniąc się przed kolejnym uderzeniem uderzył go także w twarz. W tym momencie zauważył, że z innego stanowiska odjazdowego podbiegają do niego trzej następni młodzi mężczyźni. Postanowił uciekać w kierunku ul. (...) poza ogrodzenie dworca autobusowego. Gdy wybiegał za ogrodzenie został przewrócony przez goniących go mężczyzn. Wśród nich byli P. T. i W. D. (1) zam. w C.. Wszyscy napastnicy zaczęli kopać go po całym ciele. Po kilkudziesięciu sekundach zadawania ciosów zaprzestali agdy chciał wstać zaczęli bić go ponownie a następnie wrócili na teren dworca. H. M. wstał i zauważył, że podjeżdża autobus, którym miał jechać do domu. Gdy wszedł na teren dworca i chciał szybko wsiąść do autobusu zobaczył, że mężczyźni, którzy go pobili idą w jego kierunku. Zaczął uciekać w stronę wyjazdu z dworca, w kierunku ul. (...). Gdy biegł poczuł silne uderzenie w tył głowy. Wybiegł z terenu dworca i zatrzymał się za budynkiem banku po drugiej stronie ulicy. Poinformował o zdarzeniu ojca i po kilku minutach wrócił na dworzec. Napastników już tam nie było.

W wyniku pobicia H. M. doznał obrażenia ciała w postaci krwiaka okolicy czoła średnicy około 2 cm po stronie lewej, stłuczenia grzbietu nosa, stłuczenia powieki górnej oka lewego, stłuczenia przedniej powierzchni klatki piersiowej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów na okres poniżej 7 dni w rozumieniu art. 157 §2 kk.

Sposób, rodzaj zadawanych ciosów, ilość napastników narażały go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku z art.156§1 lub 157§1 kk.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: zeznania świadków H. M. (k.133-134, 3, 24-25, 27-28), L. M. (k.134), S. M. (k.134-135), P. R. (k.136, 83-84), opinię sądowolekarską (k.8,9,20), wykaz połączeń i logowania (k.159-163).

Oskarżony W. D. (1) nie przyznał się do dokonania zarzuconego mu czynu. Wyjaśnił, że pamięta dzień 17 stycznia 2014r. Około godz.16-17 był na dworcu autobusowym ze swoją dziewczyną K. N.. W pewnym momencie podbiegł do niego P. T. a z nim kilku chłopaków. T. powiedział, że na dworcu ktoś się rzucił na niego z pięściami i musiał się bronić. Potem razem z kolegami gonił tego sprawcę ale on im uciekł. Nie mówił czy go pobili.(k.133,50-51). Po odczytaniu oskarżony potwierdził te wyjaśnienia ale skorzystał z prawa do odmowy udzielenia odpowiedzi na pytania.

P. T. nie przyznał się do dokonania zarzuconego mu czynu. Wyjaśnił, że tego dnia był w domu. Początkowo nie wykluczał, że tego dnia był na dworcu (...) w O.. Później jednak kategorycznie twierdził, że ten dzień spędził w domu.

Wyjaśnienia obu oskarżonych są niewiarygodne. Niewiarygodne w całości są wyjaśnienia P. T., który twierdził, że tego dnia był w domu z uwagi na warunki atmosferyczne. Przedstawieni na tę okoliczność świadkowie złożyli zeznania zdecydowanie niewiarygodne, bo podważone dowodem obiektywnym z logowania telefonu oskarżonego. Prawdą jest jedynie to, że oskarżony nie był w tym dniu w szkole. Śledząc stacje logowania można z łatwością ustalić o której godzinie znalazł się w O. i o której godzinie opuścił miasto.

W. D. (1) przyznał, że doszło do jakiegoś incydentu z udziałem T. ale on nie brał w tym udziału. O zajściu dowiedział się od T., który miał mu powiedzieć, że ktoś rzucił się na niego z pięściami. Oskarżony przyznając, że zdarzenie miało miejsce usiłuje wkluczyć z niego swoją osobę. Jest to bardzo nieudolne o czym chociażby świadczą zeznania K. N., która zaprzeczyła jakoby przebywała z oskarżonym na dworcu (...) i miał do nich podejść T. i mówił, że ktoś go bił. (k.135).

Podstawowym dowodem w sprawie są zeznania pokrzywdzonego oraz świadka przypadkowego, P. R..

Pokrzywdzony H. M. zeznał, że 17 stycznia skończył lekcje o godz.16.40. O godz.16.50 był na dworcu i czekał na odjazd autobusu o godz. 17. Podszedł do niego jakiś chłopak i zapytał czy ma problem. Odpowiedział mu, że nie ma. Ten chłopak uderzył go w twarz. Broniąc się pokrzywdzony go odepchnął i mógł go uderzyć. Za chwilę nadbiegło 3 innych chłopaków, wtedy przestraszył się i zaczął uciekać. Za bramą dworca dogonili go i zaczęli bić, gdy upadł zaczęli go kopać. Po jakiejś minucie wstał to znów zaczęli go bić i kopać. Potem poszli na dworzec. Pokrzywdzony zobaczył że odjeżdża jego autobus i postanowił do niego wsiąść. Jak był na dworcu to zobaczył, że znowu do niego biegną. Postanowił uciekać w kierunku banku (...) bo zaczęli go bić (k.133-134).

Podczas pierwszego przesłuchania pokrzywdzony podał, że gdy mijał ogrodzenie dworca to chłopacy złapali go i przewrócili, kopali przez kilkadziesiąt sekund. Gdy uciekał potem z terenu dworca w stronę banku poczuł silne uderzenie w tył głowy (k.4).

Podczas pierwszego przesłuchania pokrzywdzony nie podał żadnych nazwisk napastników. Nie znał ich, a nazwiska podała jakaś dziewczyna. Pokrzywdzony rozpoznał z pewnością wizerunki obu oskarżonych jako sprawców podczas okazania zdjęć. Odnośnie T. oświadczył, że nie wydaje mu się aby to on zaczepił go na dworcu (k.28). Jednak na rozprawie podał, iż wydaje mu się ,że T. był osobą, która pierwsza go zaczepiła. To on miał podejść i zaczął jako pierwszy ale nie jest tego pewien (k.134). Podczas okazania wizerunków pokrzywdzonemu okazano zdjęcia, ponumerowane, bez nazwisk. Pokrzywdzony podał numer zdjęcia, policjant nie mówił mu nazwiska.

W ocenie sądy czynności okazania były przeprowadzone prawidłowo, rzetelnie a rozpoznanie było wynikiem faktycznego zapamiętania wizerunku napastników przez pokrzywdzonego. Żadnych sugestywnych lub wpływających na walor tego dowodu okoliczności, nie było. Rozpoznanie wizerunku jest pełnowartościowym dowodem.

Pewną istotną część zdarzenia zaobserwowała P. R.. Gdy miała zamiar wejść na teren dworca zauważyła na chodniku leżącego chłopaka, który właśnie podnosił się. Wówczas podbiegło do niego kilku stojących obok chłopaków i zaczęli go kopać. On się znowu przewrócił. Napastników była na pewno 3 , może 4. Świadek od razu rozpoznała chłopaka z jej wsi P. T. oraz innego, którego zna z widzenia W. D. (2) z okolic B.. Potem świadek poszła na dworzec i czekała na autobus. (k.135).

Świadek wielokrotnie pytana na okoliczność rozpoznania oskarżonych konsekwentnie swoje rozpoznanie podtrzymywała. D. znała z widzenia, jego nazwisko podała jej jakaś dziewczyna. Mimo że nie znała nazwiska, to osobę rozpoznała na pewno. Oskarżony T. mieszka w tej samej miejscowości, świadek rozpoznała go bez problemu, jako cechę charakterystyczną podała kurtkę, w którą był ubrany. (k.84).

Rozpoznanie przed dwie osoby – pokrzywdzonego oraz świadka przypadkowego oskarżonych jako współsprawców pobicia, nie pozostawia wątpliwości co do trafności, prawidłowości i rzetelności rozpoznania. Są to osoby sobie nieznane, czynności były wykonywane w różnych terminach. Nie ma mowy o pomyłce czy zbieżności wskazań.

Wobec kategorycznych twierdzeń oskarżonego T., że tego dnia przebywał w domu, sąd dopuścił i przeprowadził wnioskowane przez niego dowody o przesłuchanie świadków na tę okoliczność. Świadkowie M. T. (1) – ojciec oskarżonego, M. T. (2) – matka oskarżonego i D. T. – siostra oskarżonego, twierdzili, że tego dnia oskarżony nie poszedł do szkoły z uwagi na warunki atmosferyczne. M. T. (1) wyszedł rano do pracy ale droga była zasypana śniegiem i zawrócił do domu. Powiedział dzieciom żeby nie wybierały się do szkół. M. T. (2) potwierdziła, że syn i córka nie byli w szkołach, musiała pisać im usprawiedliwienie.

Zeznania tych świadków są konsekwentne, zbieżne i rzeczowe. Jednak nie wytrzymują konfrontacji z innymi dowodami w postaci zeznań pokrzywdzonego, zeznań P. R. oraz wyjaśnień D.. Zeznania członków rodziny oskarżonego T. są wiarygodne jedynie w jednym zakresie, że rzeczywiście tego dnia oskarżony nie wyszedł rano z domu i nie poszedł do szkoły. Zdecydowanie nieprawdziwe są w twierdzeniu, że oskarżony cały dzień przebywał w domu.

Istotnym dowodem w tym zakresie są bilingi połączeń telefonów komórkowych z numerów używanych przez oskarżonych. Sąd zasięgnął informacji o połączeniach oraz o stacjach logowania bts. Jak powszechnie wiadomo, są to stacje przekaźnikowe położone najbliżej miejsca położenia telefonu komórkowego, z którego połączenie jest wykonywane. Oczywiście w pewnych przypadkach możliwe jest logowanie do innej stacji niż najbliższa. Śledząc dane z wykazu nie ulega wątpliwości, że wielokrotne logowania na stacji bts w O. wskazują, że oskarżeni przebywali w tym właśnie mieście. W. D. (1) posługujący się numerem (...) dniu 17 stycznia 2014r. rozpoczynał zajęcia szkolne o godz. 10.30 (k.66). Na pierwszej godzinie lekcyjnej nie był obecny (k.67). W szkole pojawił się na zajęciach o godz.11.30. Te ustalenia są zbieżne z danymi o wykonywanych z jego telefonu połączeniach. O godz.10.28 wykonywane połączenie było rejestrowane na stacji (...) w B. a już o godz.10.54 w O.. Do godz.18.12 wszystkie połączenia były rejestrowane przez stację w O. (k.161-162). Nie ma wątpliwości, że w tym okresie oskarżony przebywał w O..

Oskarżony T. posługiwał się telefonem komórkowym o nr abonenckim (...). Rzeczywiście w dniu 17.01.2014r. był nieobecny w szkole (k.73). Jednak dane z wykazu połączeń wskazują jednoznacznie, że w domu mógł przebywać jedynie do godzin południowych. Od godziny 13.28 połączenia z jego telefonu rejestrowane było na stacji (...) w O. aż do godz.20.15. (k.170). Dowód ten przekonuje ostatecznie, że w godzinach popołudniowych oskarżony znalazł się w O. i przebywał tam aż do godzin wieczornych.

W ocenie sądu zebrane dowody nie pozostawiają wątpliwości, że obaj oskarżeni wzięli udział w pobiciu H. M.. Rozpoznanie przez pokrzywdzonego i świadka nie budzi zastrzeżeń. Jest to dowód pełnowartościowy i pewny. Dodatkowo konfrontując zeznania pokrzywdzonego i wyjaśnienia D. uznać należy, że osobą, która zainicjowała zdarzenie był oskarżony P. T.. Pokrzywdzony mimo wyrażonej niepewności wskazał na T. jako osobę, która go pierwsza zaczepiła. Wątpliwości przez niego wyrażone zostały usunięte w przekonaniu sądu poprzez właściwą analizę wyjaśnień D.. Oskarżony, który chciał chronić siebie, przyznał, ze był incydent z udziałem T.. Według jego słów do T. wyskoczył ktoś z pięściami i on się bronił. Według pokrzywdzonego mógł on rzeczywiście uderzyć T. w twarz gdy się bronił.

Nieumiejętna, bo oparta na fałszu obrona D. pozwala jednocześnie ustalić, że to T. był osobą , która jako pierwsza uderzyła pokrzywdzonego.

Oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu oraz z innymi osobami dokonali pobicia H. M. kopiąc go po całym ciele przez co narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub wystąpienia skutku z art.156§1 lub 157§1 kk. Pokrzywdzony doznał lekkich obrażeń ciała. Jednak zważywszy na wielomiejscowość obrażeń świadczącą o powtarzalności uderzeń oraz ze względu na ilość sprawców był on narażony na wystąpienie poważniejszego uszczerbku na zdrowiu (k.20). Sąd w pełni podziela przekonanie biegłego, że sposób zadawania ciosów, kopanie po newralgicznych częściach ciała stwarzały zagrożenie nastąpienia średnich lub nawet ciężkich skutków.

Za tak przypisane czyny na podstawie art.158§1 kk sąd wymierzył oskarżonym kary po 8 miesięcy pozbawienia wolności. Obaj są osobami młodymi, nie karanymi wcześniej. Ich zachowanie było rażące, bo pobicie miało miejsce na terenie i w pobliżu dworca autobusowego. Nie było powodu do tak niekontrolowanego zachowania a pretekstem nie może być uderzenie jakie zadał pokrzywdzony bo była to odpowiedź na zachowanie oskarżonego T.. Mając na uwadze młody wiek, niedojrzałość emocjonalną sprawców, sąd uznał za celowe warunkowe zawieszenie wykonania kar pozbawienia wolności na okres 3 lat próby uznając, że przesłanki art.69§1 i 2 kk są spełnione. Jako sprawcy młodociani wymagają wzmożonej kontroli okresu próby poprzez dozór kuratora sadowego. Realną dolegliwością są kary grzywny. Obaj mają skończone 19 lat, mogą podjąć pracę i grzywny uiścić. Wysokość grzywny leży w możliwościach zarobkowych obu oskarżonych.

Wniosek o orzeczenie naprawienia szkody na podst. art.46 kk jako spóźniony nie mógł być uwzględniony. Natomiast oskarżeni zobowiązani są do poniesienia kosztów zastępstwa prawnego udzielonego oskarżycielowi posiłkowemu. O tych i pozostałych kosztach sąd rozstrzygnął na podstawie art.633 i 627 kpk.